

BEZPIECZEŃSTWO

KOMFORT

PRACA

Promotor

BHP

ISSN 1426-6660

 Elamed
MEDIA GROUP

10/18

Ochrona dróg oddechowych
spawacza

Ocena ryzyka
prac spawalniczych

Zmiany w zatrudnianiu
cudzoziemców

Bezpieczna obróbka metali

 HexArmor
the science of safety

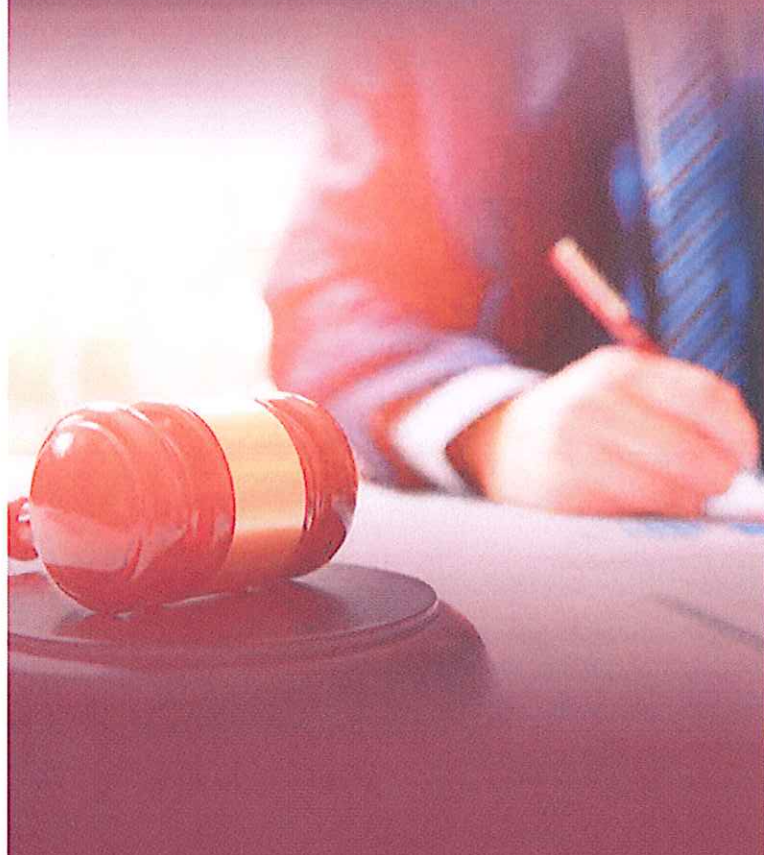
 uvex

 HexArmor
the science of safety

 uvex

 HexArmor
the science of safety

 uvex



Polemika biegłego sądowego z zakresu BHP z pełnomocnikiem powoda dotycząca wypadku przy pracy

mgr Andrzej Dziedzic

ekspert ds. BHP certyfikowany przez CIOP-PIB
właściciel Biura Doradczo-Usługowego BHP
w Dąbrowie Tarnowskiej
wpisany na listę biegłych sądowych Prezesa Sądu
Okręgowego w Tarnowie]

W procesie karnym dowód z opinii biegłego przeprowadza się wówczas, gdy istnieją okoliczności, których stwierdzenie (zbadanie) wymaga wiadomości specjalnych. Jest to dowód bardzo istotny, ale należy wskazać, że wbrew powszechnemu (mylnemu) pogładowi z mocy prawa nie jest on ważniejszy od innych dowodów ani nie ma również nadanego waloru pełnej przekonywalności.

Zgodnie z treścią przepisu art. 193 *Kodeksu postępowania karnego* biegłego (lub biegłych) powołuje się wówczas, gdy w sprawie konieczne jest stwierdzenie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych. Wskazana opinia może być udzielona pisemnie lub ustnie. Dowód z opinii biegłego podlega tzw. **swobodnej ocenie dowodów** dokonywanej przez sąd, co oznacza, że z mocy prawa taki dowód nie ma automatycznie pełnego waloru wiarygodności. Wobec tego sąd może nawet odmówić wiary treści takiej opinii, a dać wiarę innym dowodom, takim jak zeznania świadków. Oczywiście jest, że do obowiązków pełnomocnika strony należy dbanie o interes klienta, co może uzewnętrzniać się chociażby podnoszeniem zarzutów do opinii, która – zdaniem pełnomocnika – jest dla tej strony niekorzystna. Nie może to jednak przybierać formy ataku na osobę biegłego, na jego bezstronność, bez podawania odpowiednio uzasadnionych merytorycznych argumentów.

Opis wypadku

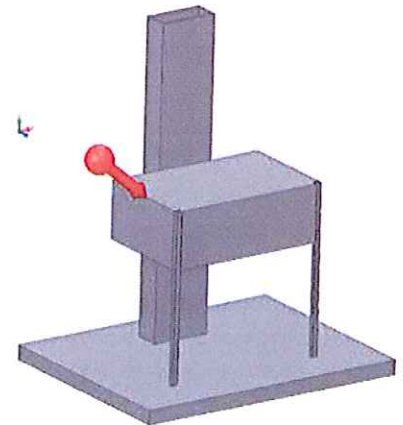
Powód rozpoczął pracę o godzinie 7:00. Razem z drugim pracownikiem został przydzielony do obsługi linii technologicznej. Oboje rozpoczęli przygotowanie linii produkcyjnej do uruchomienia

poprzez sprawdzenie wsadu. Z uwagi na brak pewnej liczby zakrętek do słoików jeden z pracowników udał się po nie do magazynu, aby uzupełnić elewator (urządzenie do transportowania zakrętek do zamykarek stosowanych w przemyśle spożywczym). W pełni zautomatyzowany elewator gwarantuje równomierny, prawidłowy transport do ok. 1500 zakrętek na minutę ze zbiornika do zamykarki), a powód przystąpił do sprzątnięcia stanowiska pracy, tj. usunięcia resztek asortymentu, który zalegał w dolnej części rozlewaczki, przy pomocy węża podłączonego do zaworu wodnego. W trakcie mycia z odłączonego elewatora magnetycznego stojącego obok linii technologicznej (ok. 1,5 m) z górnej jego części spadła zakrętka. Powód stwierdził, że w elewatorze znajduje się jeszcze kilka zakrętek i postanowił je wyciągnąć, aby w czasie napełniania szklanek nakrętki nie wpadły do nich. Zakrętki znajdowały się na wysokości od 2 m do 2,5 m. W pobliżu elewatora nie było podestu, więc powód podstawił pod maszynę wiadro z klejem. Stanął na nim i próbował sięgnąć ręką do górnej części taśmy magnetycznej z zakrętkami. Powód poczuł, że maszyna zaczyna się chwiać, więc zeskoczył z wiaderka i chciał się odsunąć, jednak nie zdążył. Elewator utracił stabilność i w trakcie ucieczki powód został uderzony spadającym elewatozem w głowę i środkową część pleców. Skutkiem wypadku było złamanie wybuchowe L1 z odłamami kostnymi w kanale kręgowym.

Analiza wypadku

Aby odpowiedzieć na pytania zadane przez sąd, biegły sądowy z zakresu BHP dokonał analizy naprężeń, które mogły wystąpić podczas wchodzenia na elewator magnetyczny, w oparciu o model opracowany w programie ANSYS oraz posiadane dane (wagę powoda, jego wzrost, wysokość, na jaką się „wdrapywał”, pęknięcie na nodze elewatora (na wysokości 68 cm), masę urządzenia oraz przekrój kątownika podporowego z materiału – stal prawdopodobnie walcowana na zimno). Dane te zostały wprowadzone do programu komputerowego i w wyniku symulacji otrzymano kilkanaście wariantów zachowań urządzenia, które są wyłącznie symulacją demonstrującą, jakie skutki mogłyby mieć miejsce, gdyby została naruszona stateczność elewatora magnetycznego.

Program ANSYS bazuje na metodzie elementów skończonych (MES). Jest to zaawansowana metoda rozwiązywania układów równań różniczkowych, opierająca się na podziale dziedziny (tzw. dyskre-



Rys. 1. Warianty obciążenia (czerwona kropka obrazuje model nacisku człowieka)

tyzacja) na skończone elementy, dla których rozwiązanie jest przybliżane przez konkretne funkcje, i przeprowadzaniu faktycznych obliczeń tylko dla węzłów tego podziału. Stąd też nie można w 100% bazować na wyniku symulacji, gdyż jest okraszony pewnym błędem. Jednak w dobie obecnych metod obliczeniowych przy różnego rodzaju symulacjach i analizach danych problemów dynamicznych oraz statycznych jest to metoda szeroko stosowana. Nie jest możliwe dokładne, analityczne oszacowanie danej sytuacji przez wzory matematyczne i fizyczne, gdyż pochłonęłoby to niewspółmiernie dużo czasu. Dlatego też przyjmuje się metodę MES za odpowiednią (zbliżoną) do wykonywania obliczeń dotyczących naprężeń.

Na każdy układ w przestrzeni trójwymiarowej działają siły składowe w 3 osiach x, y, z. Kolory na schematach rozkładu naprężeń w poniższych wariantach schodzą do niebieskiego (bezpiecznie – brak naprężeń modyfikujących kształt) do czerwonego (naprężenia modyfikujące kształt oraz prowadzące do prawdopodobnego/możliwego złamania nogi i przewrócenia urządzenia).

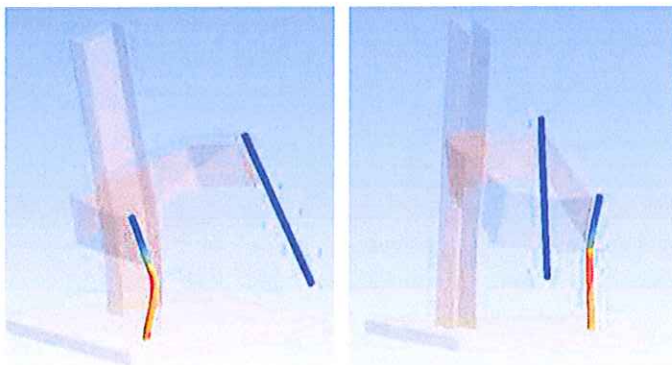
Przykład 1. z opinii pierwotnej

Osoba stoi na wysokości umożliwiającej wejście na maszynę na prostych nogach (np. podest ze schodami, wysokość zbliżona do wysokości urządzenia), wykonując ruch do przodu, przenosi swój ciężar i działa siłą pionowo w dół (brak składowej siły w osi x, noga urządzenia w pionie, nieuszkodzona).

Obciążenie wzdłuż osi:

$$x = 0 \text{ N}, y = -500 \text{ N}, z = 50 \text{ N}$$

(co daje w przybliżeniu masę około 50 kg) + masa modelu około 14 kg.



Rys. 2

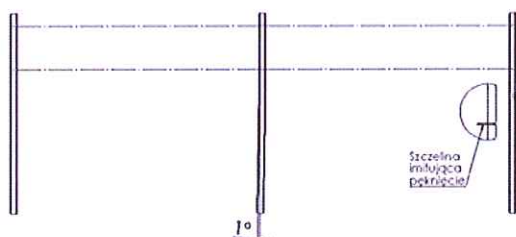
Rys. 3

W tym przypadku cała siła działa centralnie w osi i pionowo w dół, a mała siła z wprowadza moment ruchu bocznego (przeniesienie nogi z podestu na urządzenie), osoba próbuje dostać się na maszynę, stojąc na jej wysokości np. na podeście równym wysokości maszyny i wykonując ruch do przodu, przenosi cały swój ciężar na maszynę, nie ma składowej $x (= 0)$.

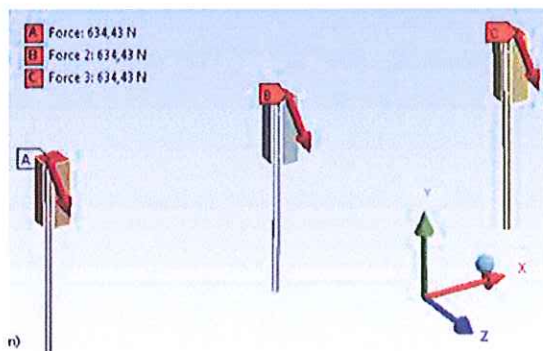
Rys. 2 i 3. obrazują symulację wraz z rozkładem obciążeń, wskazują na bardzo duże naprężenia, które powstają w granicach 68 cm i mogą być najbardziej prawdopodobną przyczyną złamania lewej nogi i przewrócenia urządzenia na lewą stronę.

Przykład 2. z opinii pierwotnej

Trzy warianty symulacji dla założenia, że osoba stoi na podeście zbliżonym wysokością do urządzenia



Rys. 4. Obciążenie nogi



Rys. 5. Rozkład sił, jakie działają w momencie przejścia z podestu na maszynę dla każdego z 3 wariantów

i próbuje przejść na nią, robiąc krok do przodu oraz że:

- noga podtrzymująca urządzenie jest w pionie pod kątem 90° (pozycja prawidłowa),
- noga urządzenia jest pochylona o 1° w stosunku do osi,
- noga urządzenia posiada pęknięcie na wysokości 68 cm, ale jest ułożona pionowo do osi.

Rys. 4 i 5 obrazują tę sytuację.

Wariant A ma siłę skierowaną pod najmniejszym kątem do osi (pozycja podstawowa). Warianty B i C mają siły skierowane bardziej ostro, co może prowadzić do takiego odkształcenia, jakie pokazują schematy naprężeń poniżej, które może doprowadzić do złamania nogi. Tylko prawidłowo postawiona noga (kąt 90°) daje najmniejsze naprężenia, jednak mimo wszystko nie wyklucza przewrócenia urządzenia.

Rys. 6 pokazuje rozkład naprężeń wraz ze skalą w MPa. Z przeprowadzonej symulacji wynika, że w wariantach:

- A – powstają naprężenia, które są nieduże, a jednak nie wykluczają możliwości przewrócenia maszyny,
- B – nawet minimalne odchylenie o 1° wprowadza już znaczne zmiany w siatce naprężeń, co może przyczynić się do przewrócenia urządzenia.
- C – powstają naprężenia skumulowane na wysokości pęknięcia, które też mogą przyczynić się do przewrócenia urządzenia. Mimo że wytrzymałość kątownika o wymiarach $4 \times 4 \times 0,2$ cm jest rzędu 235 MPa, a wyniki symulacji wskazują na mniejsze wartości naprężeń i odkształceń, nie można zakładać, że wprowadzenie dodatkowej masy w postaci ciężaru osoby nie doprowadzi do powstania uszkodzenia nogi urządzenia, a tym samym do przewrócenia maszyny.

Do wspomnianych naprężeń zostały wykonane obliczenia odchyłeń od pionowej osi, jakie wystąpią w każdym z 3 wariantów. Wyniki są podane w tysięcznych częściach mm – są to bardzo małe wartości.

Polemika

Dyskusja pisemna lub słowna na temat sporny dla jej stron

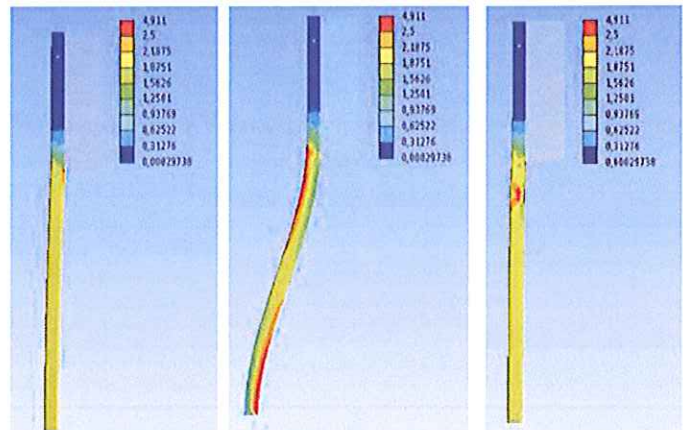
Celem opinii uzupełniającej, o której tu piszemy, było ustosunkowanie się do zarzutów kierowanych do sporządzonej opinii biegłego (dodajmy, że w opinii tej biegły zauważył winę powoda, polegającą na zastosowaniu przez niego prowizorycznej

zwyżki), podniesionych przez stronę powodową w piśmie, jak również odpowiedź na pytanie: czy gdyby elewator w chwili wypadku był przymocowany do sufitu lub ściany (o czym mowa jest w dokumentacji technicznej – a warunek ten nie był tutaj spełniony [przyp. autora]), to czy uległby on przewróceniu w poszczególnych analizowanych wariantach? Podkreśliśmy, że temu służyły symulacje w programie ANSYS.

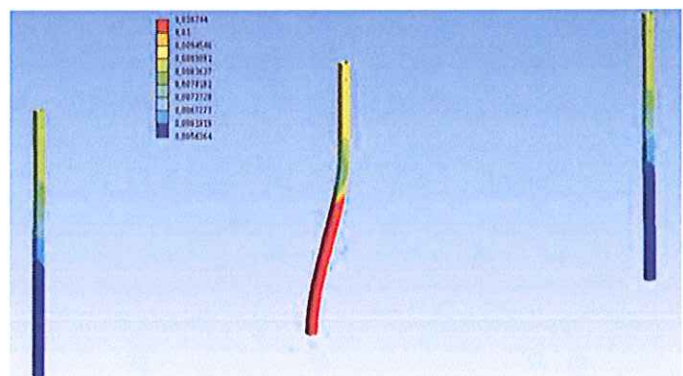
Przepisy procedury karnej przewidują możliwość prowadzenia polemiki w zakresie opinii biegłego powołanego w sprawie (np. uzupełniające przesłuchanie biegłego, zobowiązanie go do sporządzenia pisemnego uzupełnienia opinii, a nawet powołanie nowego biegłego w sprawie i doprowadzenie do konfrontacji biegłych). Również na podstawie tej opinii strona, jaką jest np. oskarżony, może wykazać braki istniejące i ewidentne uchybienia po stronie biegłego czy biegłych sporządzających opinię. Właśnie podczas przesłuchania biegłych na okoliczności, które były przedmiotem badania opiniujących, należy wykazać, że opinie zawierają jakieś braki. Sąd najczęściej nakazuje biegłym, po ich przesłuchaniu, uzupełnienie opinii (gdy jest niepełna lub niejasna) albo (gdy stwierdza, że opinia jest nierzetelna, a nawet błędna) może powołać innych biegłych. Do wniosków – np. o nierzetelności opinii wydanych przez biegłych – sąd może dojść w drodze własnych przemyśleń prowadzonych w ramach swobodnej oceny dowodów, a także na skutek przesłuchania biegłego i wykazania sprzeczności oraz błędów w sporządzonej opinii (zgodnie z treścią przepisu art. 201 *Kodeksu postępowania karnego* można wskazane wnioski zgłosić wówczas, gdy opinia złożona w sprawie jest niepełna, niejasna oraz zawiera wewnętrzne sprzeczności).

Zdanie pełnomocnika powoda: „Trzeba zauważyć, że w procesach »pracowniczych« poszkodowany jest zawsze wyczulony na możliwość braku obiektywizmu, zwłaszcza gdy osoby wykonują zawód w tym samym środowisku i w pewien sposób skorelowany. Taka sytuacja niewątpliwie występuje w niniejszej sprawie. Pozwany jest jednym z największych przedsiębiorców na tym terenie, a biegły specjalista z zakresu BHP prowadzi też na tym terenie swą działalność”.

Odpowiedź biegłego: Biegły nigdy nie wykonywał i aktualnie nie wykonuje jakichkolwiek usług na rzecz pozwanej spółki. Tym samym niezrozumiałe i pozbawione podstaw jest twierdzenie, że biegły jako specjalista z zakresu BHP oraz pozwany wykonują zawody „w pewien sposób skorelowane”.



Rys. 6. Naprężenia zredukowane [MPa]



Rys. 7. Odkształcenia konstrukcji w mm

Pełnomocnik powoda nie próbuje nawet wyjaśnić, na czym ta korelacja miałaby polegać. Sama zaś konstatacja, że pozwany „jest jednym z największych przedsiębiorców na terenie miasta, a biegły specjalista z zakresu BHP prowadzi na tym terenie swą działalność” w żaden sposób nie uzasadnia tezy, że pomiędzy pozwaną (reprezentująca firmę, w której zatrudniony był powód) a biegłym występuje jakakolwiek korelacja.

Dodać również należy, że działalność biegłego nie ogranicza się do terenu tego miasta i jego okolic, gdyż biegły jako specjalista z zakresu BHP wykonuje swoje usługi (w tym także w zakresie działalności dydaktyczno-szkoleniowej) dla podmiotów mających swoje siedziby w różnych województwach, co wskazuje na jego działalność ogólnopolską, a co za tym idzie, również na brak konieczności sprzyjania jakimkolwiek lokalnemu przedsiębiorcy i na jakiegokolwiek płaszczyźnie.

Biegły ma pełną świadomość tego, że ocena wniosku o jego wyłączenie, w tym ocena prawna, należy wyłącznie do sądu. Jednak mając na uwadze to, że wniosek o wyłączenie biegłego oparty był na insynuacjach odnoszących się do jego bezstronności,

nie sposób nie przywołać stanowiska doktryny oraz przykładów z orzecznictwa: Według *Orzeczenia Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 1973 r., I CR 369/73* (OSPİKA 1973, nr 12, poz. 278) okoliczność, że biegły pracuje w tym samym województwie co lekarz, którego postępowanie jest przedmiotem opinii, nie uzasadnia samo przez się zarzutu jego stronniczości. Jednakże w *Orzeczeniu z 7 stycznia 1966 r., I CR 369/65, LexPolonica nr 319168* (OSPİKA 1966, nr 12, poz. 278) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną niewłaściwym wykonaniem obowiązków zawodowych przez lekarza „Sąd powinien z reguły, w celu uniknięcia ewentualnych podejrzeń co do stronniczości, nawet obiektywnie nieuzasadnionych, korzystać z opinii zakładu lub specjalisty z innego terenu, aniżeli teren działalności zawodowej lekarza, który szkodę spowodował (1).

Zdanie pełnomocnika powoda: „w świetle orzecznictwa SN jednoznacznie podkreśla, iż w zakresie naruszenia obowiązków zawodowych lekarza Sąd powinien korzystać z opinii specjalisty z innego terenu aniżeli teren działalności lekarza dla uniknięcia ewentualnych podejrzeń co do stronniczości – nawet gdyby podejrzania te były obiektywnie nieuzasadnione. Taki ugruntowany pogląd winien znaleźć odzwierciedlenie także w niniejszej sprawie. Tym bardziej, iż w świetle okoliczności wyżej wskazanych należy uznać, że powód ma uzasadnione podstawy do takiego żądania. Na zasadność żądania składają się także wady opinii przedstawione poniżej”.

Odpowiedź biegłego: Nie można utożsamiać spraw dotyczących odpowiedzialności lekarza, którego oceniać ma inny lekarz – biegły (kolega w ramach jednej grupy zawodowej) – ze sprawą, w której biegły z zakresu BHP oceniać ma okoliczności wypadku u przedsiębiorcy z branży np. spożywczej.

Pełnomocnik powoda, stwierdzając, że „na zasadność żądania [o wyłączenie biegłego] składają się także wady opinii przedstawione poniżej”, myli wyłączenie biegłego z pominięciem dowodu z wadliwej merytorycznie opinii. W pierwszym bowiem przypadku mielibyśmy do czynienia z opinią uznaną za niebyłą na wzór dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, które zostało zniesione, w drugim zaś opinia stanowiłaby dowód pominięty, ale podlegający swobodnej ocenie w toku postępowania instancyjnego.

Kończąc ten wątek sprawy, dla porządku nadmienić

należy, że postulat strony powodowej o powołanie biegłego spoza miasta został spełniony, gdyż biegły ma siedzibę przedsiębiorstwa i miejsce zamieszkania w innej miejscowości – oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów.

Strona powodowa sama popada w logiczną sprzeczność. Z jednej strony pełnomocnik zarzuca, że: „Biegły skupił się na ocenie materiału dowodowego, wkraczając tym samym w kompetencje Sądu, gdy tymczasem za niedopuszczalne uznaje się powoływanie się przez biegłego na własne spostrzeżenia o okolicznościach faktycznych, których ustalenie należy do sądu”. Z drugiej zaś podnosi, że „[...] biegły nie zadał sobie trudu zapytać dlaczego strona pozwana przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego usunęła dowody, czym utrudniła prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie i w tej materii biegły nie czyni żadnych ustaleń”. Nie wskazuje przy tym, komu i w jakim trybie biegły miałby zadawać pytania i czynić ustalenia odnoszące się do zdarzeń sprzed 6 lat.

Oględziny jako instytucja prawa procesowego jest kojarzona z reguły tylko z postępowaniem karnym – dzięki niej możliwe jest zabezpieczenie śladów kryminalnych oraz zebranie potrzebnego materiału dowodowego, potwierdzającego, bądź obalającego winę podejrzanego czy oskarżonego o dokonanie czynu zabronionego. **Art. 207. § 1. kpk** „W razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy”. Oględziny są dokonywane w pierwszej fazie postępowania i mają na celu uzyskanie jak największej ilości informacji o zdarzeniu, a także zabezpieczenie wszelkich śladów i rzeczowych źródeł dowodowych. Są czynnością składową badania miejsca zdarzenia, czyli zespołu powiązanych działań o charakterze procesowym, prowadzących do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. Oględziny to niejako czynność odkrywczą, ukierunkowaną na wykrycie nowych, nieznanych dotąd informacji i ich źródeł. Biegły może uczestniczyć w oględzinach, wówczas będą to tzw. oględziny złożone. Pełni on wtedy jedynie funkcję konsultacyjną dla organu procesowego, który jest jedynym podmiotem uprawnionym do realizacji czynności oględzin. *Kodeks postępowania cywilnego* także korzysta z tego typu rozwiązań, oczywiście w nieco innym charakterze. **Oględziny** polegają na bezpośrednim zbadaniu przez organ sądowy właściwości osób, miejsca lub rzeczy. Jak stanowi art. 292 kpc „Sąd może zarządzić oględziny bez udziału lub z udziałem biegłych, a stosownie do okoliczności – również w połączeniu z przesłuchaniem świadków”.

Przeprowadzenie dowodu z oględzin, bez udziału sądu, nie może być zlecone biegłemu przez sąd. Częstym terminem używanym przez biegłych jest „wizja lokalna”, której nie przewiduje kpk ani kpc. Wizja polega jedynie na przybyciu na miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie, i obejrzeniu go – w celu zorientowania się w zaistniałej sytuacji. W czasie wizji nie zabezpiecza się śladów i nie dostarcza ona środków dowodowych. Wizja może umożliwić ogląd tego, co nie zawsze jest w stanie oddać dokumentacja oględzinowa.

W omawianym przypadku mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy, który zaistniał 6 lat temu. Sąd swoim postanowieniem dopuścił dowód z opinii biegłego w sprawie o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę, ustalenie, sprostowanie protokołu powypadkowego, na okoliczność ustalenia na podstawie akt sprawy oraz oględzin miejsca zdarzenia przyczyn i przebiegu wypadku przy pracy, w którym uszczerbku na zdrowiu doznał powód. Po tylu latach oględziny, o jakich mówi art. 207. § 1. kpk oraz 292 kpc, były niewykonalne, a poza tym biegły takich oględzin wykonać nie mógł. Dlatego „ogłędziny miejsca wypadku”, który wydarzył się przed 6 laty, to nic innego jak wyłącznie zaznajomienie się z pracą i obejrzenie maszyny, przy której miało miejsce zdarzenie. Zgromadzone w aktach sprawy zdjęcia elewatora magnetycznego dawały biegłemu ogólny obraz tejże maszyny. W *Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2006 r.*, sygn. IV KK 209/06 jednoznacznie został potępiony fakt realizowania przez biegłego czynności procesowych, takich jak: oględziny miejsca, eksperyment i konfrontacja oraz – choć nie wprost – przesłuchanie. W wyroku tym Sąd Najwyższy orzekł, że „Oględziny (art. 207 § 1 kpk) i eksperyment (art. 211 kpk) to czynności procesowe przeprowadzane wyłącznie przez organ procesowy, który może wezwać do nich biegłego (art. 198 § 1 kpk) lub specjalistę (art. 205 § 1 kpk)”. Sąd wskazał na podmioty uprawnione do realizacji oględzin i eksperymentu, którymi mogą być wyłącznie organy procesowe.

Rolą biegłego nie było wyjaśnianie, dlaczego – jak twierdzi strona powodowa – strona pozwana przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego usunęła dowody. Te kwestie winny być wyjaśnione 6 lat temu na wniosek powódki np. do prokuratury. Wypadek był badany przez starszego inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy, który również mógł powiadomić odpowiednie organy procesowe w celu wszczęcia postępowania w związku z niezgłoszeniem wypadku i usuwaniem – jak twierdzi

Wypadek był badany przez starszego inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy, który również mógł powiadomić odpowiednie organy procesowe w celu wszczęcia postępowania w związku z niezgłoszeniem wypadku i usuwaniem – jak twierdzi strona powodowa – dowodów w sprawie.

strona powodowa – dowodów w sprawie. Ww. postępowanie jest określone w art. 221 kk. Podstawę do przygotowania opinii stanowi materiał dowodowy zgromadzony w toku procesu i biegły nie jest uprawniony do jego uzupełniania. Błędem byłoby przeprowadzanie przez biegłego czynności, które zastrzeżone są dla organu procesowego, takich jak choćby przesłuchanie świadków czy też dowód z dokumentów. Obowiązkiem biegłego jest opieranie się na dowodach zgromadzonych w toku postępowania sądowego. Biegły dołączył do opinii wyłącznie dokumenty, o których była mowa w aktach sprawy w trakcie prowadzonego postępowania, a których jednak nie dołączono w całości do akt (dokumentacja techniczna elewatora magnetycznego, instrukcja BHP oraz jego deklaracja zgodności).

Zdanie pełnomocnika powoda: „Biegły nie zadał sobie trudu aby zapytać obecnego na oględzinach kierownika, kto wykonał spaw na nóżce elewatora i kiedy ono nastąpiło”.

Odpowiedź biegłego: Na stronie akt sprawy [...] widnieje następujący zapis: „Gdy przy stawianiu maszyny ta noga całkowicie odpadła to ja ją wziąłem na warsztat i tam wyciąłem to zagięte miejsce i wstawiłem w to miejsce nowy kawałek, a następnie tą nogę dospawałem do maszyny. Był więc pewien okres czasu, gdy maszyna stała bez tej nogi – kiedy ją naprawiałem” – zeznanie świadka.

Zdanie pełnomocnika powoda: „Okoliczności te są o tyle istotne, gdyż przyspawanie odpadniętej nogi elewatora jest ewidentną zmianą konstrukcyjną, na co winien wyrazić zgodę jej właściciel”.

Odpowiedź biegłego: Za istotną zmianą konstrukcyjną lub zmianą warunków eksploatacji uważa się zmianę parametrów konstrukcyjnych, które zawarte zostały w dokumentacjach technicznych.

Dokonanie zmiany w konstrukcji powoduje przeniesienie odpowiedzialności za bezpieczeństwo maszyny z producenta na użytkownika, który dokonał zmian. Wszelkie zmiany w konstrukcji maszyny powinny być dokonywane za zgodą lub przez producenta maszyny, w przeciwnym razie maszyna utraci gwarancje. Spaw (dospawanie nogi) wykonany przez pracownika pozwanej, to nic innego, jak odtworzenie poprzedniego stanu maszyny, który nie wpłynął na zmianę zakresu zastosowania i nie wprowadził istotnych zmian konstrukcyjnych w elewatorze magnetycznym, które wpływałyby na obniżenie wytrzymałości podpór. Ponadto naprawa (spaw), która była wykonana po zdarzeniu i jej ocena przez biegłego (tj. czy była zasadna i zgodna z dokumentacją techniczną), nie mają związku z przedmiotową sprawą i wykraczają poza zakres czynności biegłego.

Zdanie pełnomocnika powoda: „Biegły, podając dane do swoich obliczeń, nie pofatygował się nawet, aby dokonać faktycznych obmiarów nogi, co ma istotne znaczenie dla wykazania stabilności urządzenia”.

Odpowiedź biegłego: Zgodnie z danymi, jakie biegły zebrał podczas wizji lokalnej, wymiary nogi są podane na stronie [...] opinii: „[...] przekrój kątownika podporowego o wymiarach 4 cm na 4 cm o grubości 2 mm z materiału: stal, prawdopodobnie walcowana na zimno”.

Zdanie pełnomocnika powoda: „Ponadto wyliczenia są czysto teoretyczne, gdyż nie opisują konkretnego stanu faktycznego z uwzględnieniem ciężaru urządzenia i wagi powódki”.

Odpowiedź biegłego: Strona [...] opinii: „posiadane dane, czyli wagę powódki ok. 55 kg, jej wzrost 164 cm, wysokość na jaką „wdrapywała” się powódka, tj. 118 cm, pęknięcie na nodze, która jest na wysokości 68 cm, masę urządzenia ok. 300 kg [...]”. Dane te zostały wprowadzone do programu i w wyniku symulacji otrzymano 11 wariantów zachowań urządzenia”

Zdanie pełnomocnika powoda: „Ponadto skoro powód nie miał możliwości uchwycić się jakiejś części maszyny, to należało wykluczyć przesunięcie środka ciężkości w kierunku powoda co mogło doprowadzić do przewrócenia się maszyny”.

Odpowiedź biegłego: Odległość powoda od urządzenia przy symulacji obliczeń nie ma znaczenia. Interakcja z maszyną następuje w momencie „wdrapywania się” na nią, a wtedy mamy kontakt bezpośredni i tak też zostały wykonane obliczenia „w momencie wdrapywania”, a nie „w momencie, kiedy wydawało się powodowi, że się będzie wdrapywać”.

Obliczenia zostały przeprowadzone w oparciu o wymiary maszyny, jakie zostały dostarczone od zakładu, a wymiary nogi zostały zebrane bezpośrednio przez biegłego. Dane powoda zawarte są na karcie akt sprawy [...] „Ja mam 164 cm wzrostu, a ważę 55 kg”. Istotnym dla sprawy jest fakt, że powód próbował się na elewator magnetyczny dostać w taki czy inny sposób, co nie należało do jego obowiązków służbowych. Uchwycenie się „czegoś” na maszynie nie jest jedynym sposobem przesunięcia środka ciężkości. Wdrapywanie się na maszynę jest nim również, gdyż nie wymaga to uchwycenia czegokolwiek. Powód próbował „wdrapać się” na urządzenie z wiaderka, przez przełożenie nogi na część płaską urządzenia.

Zdanie pełnomocnika powoda: „[...] dokonać obliczeń i ustalić, czy w przypadku użycia podestu także doszłoby do wypadku, zakładając, że powód w taki sam sposób chciał usunąć zablokowane zakrętki”.

Odpowiedź biegłego: Zgodnie z przeprowadzonymi symulacjami opartymi o metodę elementów skończonych MES, użycie podestu (wariant [...] strona [...] opinii: „Osoba stoi na wysokości umożliwiającej wejście na maszynę na prostych nogach (np. podest ze schodami zbliżonej wysokości jak urządzenie), wykonując ruch do przodu przenosi swój ciężar i działa siłą pionowo w dół, brak składowej siły w osi X, noga w pionie nieuszkodzona [...]” i wariant [...] strona [...] opinii: „Osoba stoi na wysokości umożliwiającej wejście na maszynę na prostych nogach (np. podest ze schodami zbliżonej wysokości jak urządzenie), wykonując ruch do przodu, przenosi swój ciężar i działa siłą pionowo w dół, brak składowej siły w osi X”) również spowodowałyby powstanie naprężeń w podporze i skutkowałyby przewróceniem maszyny.

Zdanie pełnomocnika powoda: „Biegły nie podaje w swojej opinii, na jakim dokładnie programie dokonał symulacji. Jak również podaje kilka wariantów, nie opisując w sposób dostateczny, który z nich i w jakim stopniu jest najbardziej prawdopodobny”.

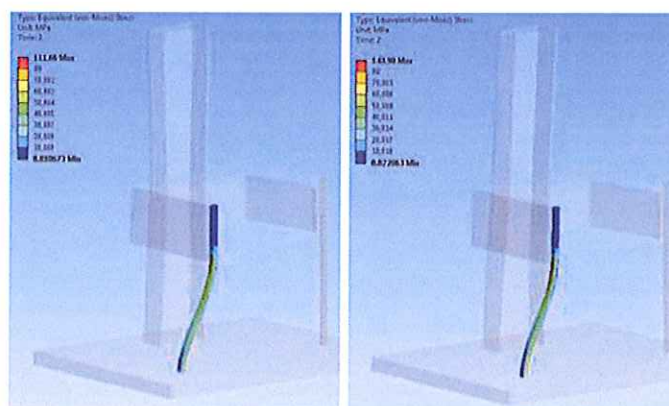
Odpowiedź biegłego: Jak podano w opinii na str. [...], do symulacji został wykorzystany program ANSYS. Jakkolwiek w opinii zostało wspomniane również, że „[...] Stąd też nie można w 100% bazować na wyniku symulacji, gdyż jest on okraszony pewnym błędem, jednak w dobie obecnych metod obliczeniowych przy różnego rodzaju symulacjach i analizach danych problemów dynamicznych i statycznych, jest to jedna z metod ogólnie i szeroko stosowana”. – strona [...] opinii. W każdym wariantcie powstają naprężenia w podobnym miejscu, więc, korzystając z prawa rozkładu Gaussa, można odrzucić

skrajne, najbardziej i najmniej prawdopodobne warianty i średnia z pozostałych wskazuje na przewrócenie maszyny pod wpływem interakcji z powódką. **Zdanie pełnomocnika powoda:** „[...] w swoich ocenach nie uwzględnia takich okoliczności jak: możliwość uniknięcia uderzenia przez maszynę, jak też mniejszy stopień obrażeń przy uderzeniu chociażby w inną część ciała”.

Odpowiedź biegłego: Celem opinii nie jest rozważanie hipotetycznej sytuacji innego toku sprawy, lecz obiektywne zbadanie zaistniałych czynników i przedstawienie obiektywnej analizy.

Biegły otrzymał do wykonania specjalistyczną opinię wraz z przygotowanymi materiałami, do których miał się ustosunkować i w oparciu o nie wykonać zleconą opinię. Biegły korzystał z akt sprawy, wykonał oględziny przedmiotowego elewatora magnetycznego oraz skorzystał z materiałów z dokumentacji dotyczącej elewatora. Skoro do zakresu zadań biegłego nie należy zaliczać ustalenia stanu faktycznego sprawy, to tym samym podnoszenie przez powoda okoliczności, że jakoby biegły nie zadał sobie trudu wyjaśnić, czy pozwana „usunęła dowody”, jest niczym innym, jak postawieniem biegłemu zarzutu, że nie dokonał ustaleń faktycznych. Obecność powoda nie była konieczna z uwagi na postępowanie dowodowe, poza opinią biegłego zostało już przeprowadzone przez sąd. Na podstawie materiału znajdującego się w aktach sprawy biegły mógł bezproblemowo odtworzyć przebieg zdarzeń w dniu wypadku. Dodatkowo, jak wynika z materiałów zawartych w aktach sprawy, stosowna symulacja ruchów powoda w dniu wypadku została już przeprowadzona i utrwalona na zdjęciach.

Zupełnie niezasadne i niezajdujące potwierdzenia w tekście opinii jest twierdzenie powoda odnośnie do uprzedniego założenia przez biegłego winy powoda. Odpowiedzialność powoda ustalona została w oparciu o przeprowadzoną analizę, a podnoszenie takiej i podobnych okoliczności przez powoda wynika z negatywnych dla niego wyników opinii przeprowadzonej przez biegłego. Samo niezadowolenie powoda z wyników opinii nie stanowi wystarczającego uzasadnienia do przeprowadzenia opinii przez nowego biegłego (zob. *Wyrok SA w Katowicach z 27.02.2013 r.*, sygn. I ACa 941/12). Co więcej, przedstawione przez powoda zarzuty co do sporządzonej opinii koncentrują się wokół kwestii subiektywnych dla powoda, natomiast wykraczają poza zakres pracy zleconej przez sąd. Skoro sąd wyraźnie wskazał biegłemu zakres jego pracy poprzez skierowanie do niego szeregu pytań, to tym samym biegły nie



Rys. 8. Wariant opisany w opinii pierwotnej. Urządzenie swobodnie stojące; deformacja – 100% **Rys. 9.** Wariant opisany w opinii uzupełniającej. Przytwierdzenie urządzenia do sufitu; deformacja – 50%

mógł wyjść poza ich granice. Stanowisko to prezentowane jest w orzecznictwie między innymi w *Wyroku SA w Gdańsku z 21.05.2013 r.*, V Aca 150/13, w którym widnieje zapis: „[...] nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu przez Sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone zadania. Sąd jest więc związany z opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji Sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy”.

Przykład 3. z opinii uzupełniającej

Osoba stoi na wysokości umożliwiającej wejście na maszynę na prostych nogach (np. podest ze schodami o wysokości zbliżonej do wysokości urządzenia), wykonując ruch do przodu, przenosi swój ciężar i działa siłą pionowo w dół, brak składowej siły w osi x.

Obciążenie wzdłuż osi:

$$x = 0 \text{ N}, y = -500 \text{ N}, z = 50 \text{ N}$$

(co daje w przybliżeniu masę około 50 kg) + masa modelu $m = \sim 14 \text{ kg}$.

Cała siła działa centralnie w osi y pionowo w dół, a mała siła z wprowadza moment ruchu boczny (przeniesienie nogi z podestu na urządzenie), osoba próbuje dostać się na maszynę, stojąc na jej wysokości np. na podeście równym wysokości maszyny i wykonując ruch do przodu, przenosi cały swój ciężar na maszynę, nie ma składowej $x = 0$. Powyższe porównanie symulacji wariantu bazowego z opinii pierwotnej do opinii uzupełniającej wskazuje na wzrost „bezpieczeństwa” przez zmniejszenie deformacji nogi ze 100% – w wariantcie bez przymocowania do sufitu – do 50% – wariant w opinii uzupełniającej. Jak widać, na wysokości, na jakiej zostało zasymulowane pęknięcie, na 68 cm naprę-

zenia nadal mają swoje maksimum, co zmniejsza prawdopodobieństwo jego przewrócenia, lecz go nie wyklucza.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że przymocowanie elewatora magnetycznego do sufitu na sztywno, z uszkodzoną (pękniętą) nogą, zmniejsza prawdopodobieństwo jego przewrócenia. Natomiast przy założeniu, że noga elewatora magnetycznego nie jest uszkodzona, wyklucza jego przewrócenie, gdyż spadek deformacji (ok. 50% mniejsze) w wariantach 5a do 8a daje nam jednoznaczny obraz, że przy nieuszkodzonej nodze elewator magnetyczny nie uległby przewróceniu, gdyż maksima naprężeń, jakie występują, koncentrują się w pęknięciu. Na podstawie tak jednoznacznych wyników, deformacja nogi elewatora magnetycznego mniejsza o ok. 50% w porównaniu z brakiem pęknięcia na wysokości 68 cm nie spowoduje przewrócenia maszyny.

Opinia biegłego (pierwotna) odnosi się do dwóch nie do końca wzajemnie skorelowanych zapisów w dokumentacji technicznej elewatora magnetycznego pomiędzy punktem 3.2 *Montaż*: „Elewator magnetyczny musi być umiejscowiony na stałym podłożu i ustawiony w pionie za pomocą metalowych kalot pod każdą z czterech stóp regulacyjnych. Urządzenie musi być dokładnie wyśrodkowane wzdłuż i w poprzek. W normalnych warunkach nie jest konieczne przymocowanie urządzenia do podłoża (karta akt sprawy [...] oraz załącznik nr 3 do opinii str. [...]) a punktem 3.3. *Instalacja, montaż, użytkowanie*: „Elewator powinien być ze względów bezpieczeństwa połączony ze stropem lub ścianą pomieszczenia” (załącznik nr 3 do opinii str. [...]), co pozostawiono do oceny Sądowi, gdyż tylko on może rozstrzygnąć w tym zakresie.

Podsumowanie

Należy wskazać obiektywizująco, że dowód z treści opinii biegłego często jest w praktyce dowodem „mocnym”, niezwykle istotnym i nieraz bardzo silnie wpływa na treść wyroku sądu. Podkreślić jednak należy, że nie zawsze opinia biegłego o danej treści musi mieć charakter dowodu przesądzającego o odpowiedzialności karnej. Chodzi o to, że istnieją instrumenty służące prowadzeniu polemiki z treścią opinii wydanej przez danego biegłego, a nawet umożliwiające dowiedzenie tezy odwrotnej do tej wskazanej przez biegłego. Należy zauważyć, że aby móc skutecznie próbować prowadzić polemikę z biegłym, należy wpieryw dokonać własnej

wnikliwej analizy tej opinii. Innymi słowy, należy poszukać jej słabych punktów – sprawdzić czy jest logicznie skonstruowana, czy jest spójna (czy nie zawiera wewnętrznych sprzeczności), czy biegły wykonał całe zadanie zlecone mu przez sąd. Należy również zbadać, w oparciu o jakie materiały została wydana oraz (w miarę możliwości) poddać ją kontroli merytorycznej.

Wydając opinię i prezentując wnioski, biegły sądowy nie jest w stanie usatysfakcjonować obu stron postępowania (choćby zdarzały się takie przypadki, ale bardzo rzadko). Dlatego może się spodziewać różnych reakcji. Coraz częściej osoby niezgadzające się z opinią biegłego sądowego wyciągają „z kontekstu opinii” pojedyncze wyrazy, ich grupy czy zdania – i na tym budują zarzuty. Najgorszą rzeczą, którą biegły sądowy może zrobić, jest polemika z takimi właśnie zarzutami (niejednokrotnie niemerytorycznymi). Takie postępowanie z reguły doprowadzi do uprawdopodobnienia, „osobistego stosunku do sprawy” i spowoduje, że wydana opinia może stać się dla sądu nieprzydatna i strona może zarzucić biegłemu sądowemu brak obiektywizmu.

Niniejszy artykuł ukazuje polemikę merytoryczną opartą na faktach i prawie materialnym z pełnomocnikiem powoda, który – jak można sądzić – nie do końca rzetelnie zapoznał się z opinią pierwotną wydaną przez biegłego sądowego i podjął w stosunku do niej zarzuty niemające pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym. A uwagi polemiczne zgłoszone przez niego wobec powyższych konkluzji zawartych w opinii nie mogą skutecznie podważyć jej trafności.

Merytoryczne przygotowanie biegłego, a więc jego rozległa wiedza, potwierdzona doświadczeniem, a także stanowcze, jasne i logicznie uzasadnione wnioski w pełni przemawiają za uznaniem opinii sporządzonej przez niego za rzetelną, zatem wiarygodną i wyczerpującą (sąd podzielił stanowisko biegłego). Na marginesie należy dodać, że deprecjonowanie biegłych i ich opinii w pismach procesowych poprzez negowanie ich rzetelności i przeciwstawianie ich wywodom opinii prywatnej, sporządzonej na zlecenie prywatnego podmiotu trudniącego się taką działalnością zarobkowo pozostawić należy bez komentarza, jako całkowicie pozamerytoryczne. □

Piśmiennictwo

1. Erciński T., Grzegorzczak P., Gudowski J., Jędrzejewska M., Weitz K.: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*. 2012, LexisNexis, Warszawa, wydanie IV, ISBN: 978-83-7620-977-7.